

Uchwała z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 4/08

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sędzia SN Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości "I.T.S.", sp. z o.o. w P. przeciwko "K.Bank" S.A. w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 27 czerwca 2008 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy Warszawa–Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 r.:

"Czy sprawa z powództwa syndyka masy upadłości przeciwko bankowi o roszczenie z rachunku bankowego upadłej spółki jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.?"

podjął uchwałę:

Sprawa ze stosunków cywilnych z powództwa syndyka masy upadłości przedsiębiorcy przeciwko innemu przedsiębiorcy – w zakresie prowadzonej przez tych przedsiębiorców działalności gospodarczej – jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy w Płocku oddalił powództwo syndyka masy upadłości "I.T.S.", sp. z o.o. w P. przeciwko "K.Bank" S.A. w W. o zapłatę równowartości kwot pobranych przez niego przed ogłoszeniem upadłości z rachunku bankowego upadłego z naruszeniem art. 498 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.). Sąd Rejonowy, uznając, że sprawa jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c., oddalił – jako spóźnione – wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda na rozprawie w dniu 15 maja 2007 r. Podał, że – zgodnie z art. 479¹² § 1

k.p.c. – powód obowiązany był podać je w pozwie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w dalszym toku postępowania.

Rozpoznając apelację powoda, opartą na zarzucie naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy dla Warszawy–Pragi w Warszawie powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym, przytoczonym na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawa, w której powstało przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, została wszczęta przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 235, poz. 1699), a więc przed zmianą wprowadzoną do art. 479¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którą zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron stosunku cywilnego po jego powstaniu nie ma znaczenia dla stosowania przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Sąd Okręgowy nie dostrzegł tej kwestii, zważywszy jednak na treść art. 4 ust. 1 wymienionej ustawy, jest oczywiste, że zagadnienie dotyczy wykładni art. 479¹ § 1 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, a podjęta uchwała pozwoli temu Sądowi – w związku z zarzutem podniesionym w apelacji – na ocenę prawidłowości postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Istotnym składnikiem zawartej w art. 479¹ § 1 k.p.c. definicji pojęcia „sprawa gospodarcza”, stanowiącej podstawę kwalifikacji spraw do postępowania odrębnego unormowanego w dziale VIa, podobnie jak definicji ustanowionej w art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), wyznaczającej w sposób generalny granice kompetencji sądu gospodarczego, jest element podmiotowy; z definicji tych wynika, że stronami postępowania muszą być przedsiębiorcy. W związku z tym nasuwa się jednak uwaga, że pojęcie „strony” nie ma w prawie jednoznacznych konotacji; najczęściej używa się go albo w znaczeniu materialnym – jako określenie podmiotu stosunku materialnoprawnego, albo w znaczeniu procesowym – jako wskazanie podmiotu stosunku prawnoprocesowego. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego posługujące się terminem „strona” (powód, pozwany) lub odnoszące się do stron tylko w sposób pośredni na ogół nie precyzują jednoznacznie, czy dotyczą stron tylko w ujęciu formalnym, czy także w ujęciu formalnym i materialnym. Jest to zrozumiałe, gdyż przypadki, w których podmiot występujący jako strona nie jest

jednocześnie podmiotem twierdzonego uprawnienia (roszczenia) są wyjątkowe i występują tylko wtedy, gdy wynika to z ustawy. Nie ulega jednak wątpliwości, że kodeksowe pojęcie „strony” należy w zasadzie łączyć ze stroną w rozumieniu procesowym, zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o przepisy regulujące czynności procesowe podejmowane przed sądem lub tylko dotyczące tych czynności (por. np. art. 5, 19 § 2, art. 25 § 2, art. 50 § 1 i 2, art. 69, 167, 217 § 1 itd.). Ostateczna ocena zależy, oczywiście, od okoliczności każdego przypadku, przy uwzględnieniu treści konkretnego przepisu oraz argumentów celowościowych.

Procesowe stanowisko syndyka masy upadłości w sprawach o roszczenia przysługujące upadłemu nie jest ujmowane jednolicie, przeważa jednak tzw. teoria urzędowa, według której syndyk nie jest niczym zastępcą bezpośrednim, lecz osobą pełniącą funkcję organu urzędowego; działa w imieniu własnym, z mocy „własnego prawa”, jednakże skutki podejmowanych przez niego czynności wchodzących w zakres zarządzania masą upadłości dotyczą upadłego (por. art. 144 ust. 2 i art. 160 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm. – dalej: „Pr.u.n.”; także np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 358/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 219, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 40/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 168). W związku z tym, z punktu widzenia procesu cywilnego, syndyka uważa się – na zasadzie tzw. podstawienia (subrogacji) – za stronę w znaczeniu procesowym (formalnym); stroną w znaczeniu materialnym pozostaje upadły, będący rzeczywistym podmiotem spornego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., IV CK 86/04, „Biuletyn SN” 2005, nr 2, s. 15).

Czysto procesowe argumenty stojące za twierdzeniem, że syndyk jest stroną tylko w znaczeniu procesowym, wypływają pośrednio również z wykładni przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Przykładowo, jest oczywiste, że nie majątek własny syndyka, lecz sytuacja majątkowa upadłego (masy upadłości) jest miarodajna przy udzielaniu stronie zwolnienia od kosztów sądowych, oraz że nie ewentualne obce obywatelstwo syndyka, lecz status upadłego decyduje o prawie żądania przez pozwanego kaucji aktorycznej (art. 1119 k.p.c.). Nie można także ograniczać wyłącznie do syndyka oceny stanu zawisłości lub prawomocności materialnej wyroku, podobnie jak nie jest wystarczające do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego badanie jedynie w stosunku do niego relacji opisanych w art.

48 i 49 k.p.c. Ograniczenie funkcji syndyka tylko do procesowych aspektów strony zyskuje dodatkowe uzasadnienie w postępowaniu w sprawach gospodarczych, które są ściśle związane z obrotem gospodarczym; pozostawienie ich poza właściwością sądów gospodarczych oraz poza postępowaniem odrębnym kolidowałoby z przyjętymi rozwiązaniami ustrojowymi, zwłaszcza że wszystkie sprawy z zakresu prawa upadłościowego i naprawczego są definiowane jako sprawy gospodarcze należące do kompetencji sądów gospodarczych (art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 24 maja 1989 r.).

Trzeba także pamiętać, że podstawienie procesowe w miejsce upadłego ma charakter bezwzględny (art. 144 ust. 1 Pr.u.n.), gdyż w związku z odjęciem kompetencji do wykonywania zarządu majątkiem wchodzącym w skład masy upadłości (art. 75 ust. 1 Pr.u.n.) upadły traci legitymację do występowania w sprawach dotyczących masy upadłości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1750/00, „Prawo Bankowe” 2003, nr 7-8, s. 25, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 r., III CZP 77/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 143 lub postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CZP 110/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 203).

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że o charakterze sprawy jako gospodarczej w aspekcie podmiotowym decyduje status upadłego, będącego stroną w znaczeniu materialnym; jeżeli jest on przedsiębiorcą, ten element definicji sprawy gospodarczej zostaje spełniony. Inaczej mówiąc, sprawy z udziałem syndyka masy upadłości są sprawami gospodarczymi wtedy, gdy upadły spełniałby przesłanki podmiotowe określone w art. 479¹ § 1 k.p.c., gdyby występował w procesie samodzielnie.

Stanowisku temu, oczywistemu w wypadku upadłości tzw. układowej (art. 14 ust. 1 Pr.u.n.), nie sprzeciwiają się cele upadłości likwidacyjnej, która w zasadzie nie przewiduje kontynuacji działalności gospodarczej upadłego, lecz służy spieniężeniu jego majątku i zaspokojeniu wierzycieli (por. art. 206 ust. 1 pkt 1 i art. 213 ust. 1 Pr.u.n.). W tym wypadku należy jednak uwzględnić realia oraz praktykę obrotu; przedsiębiorca, w stosunku do którego toczy się postępowanie upadłościowe, prowadzi normalną działalność gospodarczą, najczęściej nakierowaną na racjonalizację kosztów oraz zakończenie podjętych przedsięwzięć gospodarczych. Poza tym jest oczywiste, że kończenie wykonywania działalności gospodarczej to proces ciągły, polegający – paradoksalnie – na jej prowadzeniu,

tyle że z coraz mniejszym nasileniem. Trzeba zatem przyjąć, że – z punktu widzenia przesłanek sprawy gospodarczej – w wypadku ogłoszenia upadłości tzw. likwidacyjnej upadły zachowuje status przedsiębiorcy aż do chwili utraty bytu prawnego, tj. do czasu wykreślenia go z właściwego rejestru.

Ogłoszenie upadłości nie odbiera działaniom upadłego wymaganych cech zawodowości i zorganizowanego charakteru oraz – przynajmniej w pierwszej fazie postępowania upadłościowego – atrybutu uczestnictwa w obrocie gospodarczym. Nie można także zapominać, że upadły do końca swego istnienia działa pod firmą, stanowiącą oznaczenie przedsiębiorcy (art. 43² § 1 i art. 43³ § 1 k.c.). Takie ujęcie problemu koresponduje z liberalnym pojmowaniem działalności gospodarczej, postrzeganej jako szeroko rozumiana aktywność w dziedzinie gospodarowania, nastawionej na zysk albo minimalizowanie kosztów; przy definiowaniu tej działalności piśmiennictwo odsyła także do racji ekonomicznych, przyjmując, że decydujące znaczenie ma faktyczne uczestnictwo w obrocie gospodarczym, co oznacza, iż działalność gospodarczą prowadzi także ten, kto zakłada przedsiębiorstwo lub je likwiduje.

Przyjęte rozwiązanie pozwala uniknąć komplikacji związanych ze zmianą kwalifikacji sprawy i jej konsekwencjami w wyniku wstąpienia syndyka po stronie powodowej do postępowania wszczętego przez przedsiębiorcę przed ogłoszeniem upadłości (por. art. 65 Pr.u.n.) albo w wyniku podjęcia zawieszonego postępowania przeciwko syndykowi po wyczerpaniu trybu określonego w art. 145 ust. 1 Pr.u.n., a także po umorzeniu i uchyleniu postępowania upadłościowego, jeżeli do postępowań wszczętych z udziałem syndyka lub zarządcy wstępuje upadły (art. 367 ust. 2 i art. 371 w związku z art. 367 ust. 2 Pr.u.n.). Istotnym walorem przyjętego rozwiązania jest również to, że także w innych wypadkach subrogacji procesowej sprawy ze swej natury gospodarcze pozostaną w postępowaniu odrębnym. Chodzi o sprawy z udziałem zarządcy w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu, w którym upadły przedsiębiorca został pozbawiony prawa zarządu masą upadłości (art. 76 w związku z art. 139 ust. 1 Pr.u.n.), z udziałem zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym obejmującym egzekucję z nieruchomości (art. 935 § 1 k.p.c.) lub egzekucję przez zarząd przymusowy (art. 935 § 1 w związku z art. 1064¹¹ § 2 k.p.c.). Uwaga ta dotyczy również prokuratora i Rzecznika Praw Obywatelskich, którzy wytoczyli powództwo na rzecz przedsiębiorcy (art. 55 k.p.c. oraz art. 14 ust. 4

ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147).

Oczywiście, mogą zdarzyć się sprawy z powództwa syndyka wytoczone przeciwko innemu przedsiębiorcy, które nie będą mogły być uznane za sprawy gospodarcze. Chodzi nie tylko o sprawy, których podłożem nie jest działalność gospodarcza, ale także o sprawy, w których syndyk nie subroguje upadłego, lecz działa na rzecz ogółu wierzycieli. Przykładem jest sprawa, w której syndyk, legitymowany na podstawie art. 132 ust. 1 Pr.u.n., wytacza powództwo przeciwko innemu przedsiębiorcy o uznanie za bezskuteczną czynności zdziałanej przez upadłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, nie publ.).

W tym stanie rzeczy uzasadniony jest pogląd, że jeżeli sprawa z powództwa syndyka masy upadłości przedsiębiorcy przeciwko innemu przedsiębiorcy (lub na odwrót) wpływa ze stosunków cywilnych oraz pozostaje w zakresie prowadzonej przez tych przedsiębiorców działalności gospodarczej, jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.